

Żona gangstera „Nikosia” żąda przeprosin od Nawrockiego

20 marca 2025

Wdowa po Nikodemie Skotarczaku vel „Nikoś” Edyta Skotarczak opublikowała oświadczenie w związku z ujawnieniem drugiej tożsamości Karola Nawrockiego i żąda od niego przeprosin. Obecny kandydat PiS na prezydenta – przekonujący, że jest kandydatem obywatelskim – napisał pod pseudonimem biografię o zabitym gangsterze, nie kontaktując się z rodziną. Skotarczak próbowała ustalić, kim jest naprawdę autor, ale dotychczas nie była w stanie tego ustalić. Zwróciła też uwagę, że kandydat PiS może być uwikłany w gangsterskie porachunki.

Edyta Skotarczak, wdowa po „Nikosiu” opublikowała na „Facebooku” oświadczenie w związku z ujawnieniem, że Tadeusz Batyr to w rzeczywistości Karol Nawrocki. „W związku z ujawnieniem przez media tożsamości Tadeusza Batyra – dotychczas autora widmo, którym okazał się już oficjalnie Karol Nawrocki – niniejszym oświadczam, iż ta osoba pisząc książkę o moim mężu Nikodemie Skotarczaku pt. 'Spowiedź Nikosia zza grobu', zawarła w niej liczne półprawdy, kłamstwa i manipulacje” – napisała na Facebooku Edyta Skotarczak.

Następnie stwierdziła, że Karol Nawrocki „nie dochował elementarnej rzetelności jako historyk i człowiek, pisząc jakoby biografie o moim mężu, w ogóle się ze mną nie kontaktując, natomiast w swojej książce pozwolił sobie na wyjątkowo kłamliwe wywody m.in. jakobym rzekomo miała mieć zły wpływ na Nikosia”.

„Również o moim mężu napisał szkalujące treści, które – jak czas pokazał – posłużyły jako podwaliny do stworzenia haniebnego filmu według ordynarnej wizji 'reżysera' i osób z nim współpracujących. Jak stwierdził kolega mojego męża były mistrz świata w boksie Dariusz 'Tiger' Michalczewski – zrobili

z Nikosia w rzeczonym filmie 'pijaka i narkomana' – do czego również pośrednio przyczynił się niestety 'Tadeusz Batyr' pisząc w 2018 r. kalumnie o moim mężu, na co zresztą powoływali się prawnicy tego 'reżysera' w odpowiedziach na wezwania do zaprzestania naruszeń moich dóbr osobistych, iż twórcy filmu opierali się m.in. na książce 'Spowiedź Nikosia z za grobu'" – czytamy w oświadczeniu Skotarczak.

Następnie powołała się na art. 47 konstytucji, wedle którego „każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym”.

„Karol Nawrocki w swojej publikacji zaingerował w powyższe wartości, kłamiąc na mój temat, nawet nie zapytał mnie o stanowisko i nie skontaktował się ze mną, żeby co najmniej wysłuchać drugiej strony, w sytuacji gdy byłam ostatnią żoną Nikodema, mam z nim dwójkę dzieci i na co dzień żyłam z Nikosiem przez 7 lat, do samego końca, więc jest to z jego strony postępowanie nierzetelne i niehonorowe, a postępując tak trudno nie odnieść wrażenia, że napisanie tej książki w takiej formie było działaniem na zlecenie osób trzecich, bo tylko wobec mojego męża i mnie, pozwolił sobie na aż tak daleko idące twierdzenia i insynuacje” – stwierdziła.

Dalej twierdziła, że „od wielu lat jestem bezpodstawnie publicznie zniesławiana, a jedną z osób, które dołączyły do tego procederu, jest właśnie Karol Nawrocki ukrywający się przez 7 lat pod pseudonimem Tadeusz Batyr, który nie miał cywilnej odwagi ujawnić się przez tyle lat, nawet wtedy gdy udzielałam wywiadu Dziennikowi Bałtyckiemu 12 lutego 2022 r., gdzie wprost powiedziałam o haniebnym postępowaniu tego autora”. „W ostatnim czasie dziwnym przypadkiem nasiliły się wystąpienia medialne notorycznego kłamcy i wieloletniego 'stalkera' – byłego policjanta skazywanego za przestępstwa, więc rodzi się pytanie, czy nie były to działania wyprzedzające, mogące mieć związek z tym, że przewidywano już możliwość ujawnienia faktu, że Tadeusz Batyr to Karol Nawrocki

– pochodzący z Gdańska obecny kandydat na prezydenta?” – zauważyła.

„Karol Nawrocki, który obecnie reklamuje się jako osoba o poglądach prawicowych, katolik, kochający mąż i ojciec trójki dzieci, nie przestrzegał takich zasad jak poszanowanie małżeństwa i rodziny – jeśli chodzi o moją osobę i moich najbliższych. Nigdy nie byłam za nic skazana, a Nawrocki również pozwalał sobie na daleko idące swoje interpretacje i insynuacje w tym zakresie. Wystarczy w sposób empatyczny wczuć się w drugiego człowieka – nikt nie pozwoli sobie na to, aby osoby trzecie ingerowały w życie prywatne danej osoby i jej najbliższych, i do tego jeszcze zakłamywały rzeczywistość” – stwierdziła Edyta Skotarczak.

Następnie wskazała na możliwe współczesne powiązanie. „Bardzo ciekawe jest też to, że o ile w książce Tadeusza Batyra vel Karola Nawrockiego są wymienione niektóre osoby z bardzo bliskiego otoczenia mojego męża – jak wieloletni przyjaciel i współnik Wojtek „Kura” czy Heniu „Pepsi”, to zabrakło chociażby wzmianki o bardzo istotnej postaci, czyli tzw. silnorękiem „Nikosia” Józefie P. ps. „Judoka”. Nie wiem, czy może to mieć związek z tym, że jest on wraz ze swoim synem związany ze znanym gdańskim klubem boksterskim, z którym także aktywnie związany jest Karol Nawrocki? Zresztą sam Karol Nawrocki vel Tadeusz Batyr pod koniec swojej książki (str. 210) stwierdził, że cyt.: »najbardziej z nich cenię sobie dłuższą rozmowę z jednym z funkcjonariuszy UOP-u, związanym nieco później także z WSW, a ostatecznie z ABW«. Powyższe tym bardziej zastanawia, gdyż jak zwykł mawiać właśnie Józek P. mający swoją teczkę w archiwach IPN, cyt.: »Jak się chce, to każdego można zdyskredytować«, co niestety próbował w swojej książce uskuteczniać Karol Nawrocki vel Tadeusz Batyr względem mnie i mojego męża” – czytamy w oświadczeniu Skotarczak.

Wskazała dalej, że nie dało się wcześniej w żaden sposób ustalić prawdziwej tożsamości Tadeusza Batyra. Zaś jedną z przyczyn, dla których napisała własne książki o swoim mężu

„była wieloletnia kampania oszczerstw i półprawd wymierzona we mnie i Nikodema, uznałam, że nie mogę milczeć już dłużej”. „Nie było moim celem ocieplanie wizerunku Nikodema, tylko opisanie faktycznych wydarzeń” – zaznaczyła.

„Sprawa zabójstwa mojego męża, czego byłam naocznym świadkiem wraz z Wojtkiem Kurowskim ps. »Kura« i jego żoną Renatą, jest do dziś niewyjaśniona, a tworzenie negatywnej i nieprawdziwej narracji przez osoby trzecie, jest niewątpliwie korzystne dla osób, które zyskały na śmierci Nikodema i być może są w to zabójstwo uwikłane” – podkreśliła. „Oczekuję od Karola Nawrockiego publicznych przeprosin za kłamstwa i za insynuacje na nasz temat, zawarte w książce »Spowiedź Nikosia z za grobu«, a także za naruszanie prywatności i kultu pamięci po zmarłym oraz zaprzestania rozpowszechniania książki w takiej zakłamanej formie” – podsumowała Edyta Skotarczak.

Autorstwo: DC

Na podstawie: Facebook.com

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)